

Wojciech Gołabowski

Oni wciąż patrzą

Najpierw znaleziono człowieka bez serca. Lekarz, który przeprowadził sekcję stwierdził, że w całym swym życiu nic podobnego nie widział. "Wyobraźcie sobie, mawiał potem do znajomych, człowieka, któremu nagle zniknęło serce." Zaklasyfikowano ten przypadek jako nie wyjaśnioną zagadkę medyczną. A Oni obserwowali i uczyli się.

Później znajdowano innych zmarłych. A to bez żołądka, a to bez innych narządów trawiennych. Czasem bez głowy. Pojawiali się także w klinikach ludzie bez rąk czy nóg, którzy twierdzili, że "jeszcze wczoraj, panie, wszystko było, gdzie trzeba". A Oni obserwowali i uczyli się.

Zaobserwowano także dziwny przypadek uduszenia się jedzeniem. Sekcja wykazała, że w przełyku denata była rozpięta siatka, która skutecznie zatrzymała posiłek. Sieć ta była wykonana z ciała, tak jakby naciągnięta skóra z jednej strony przylepiła się do drugiej. Tworzyła jednak regularną siatkę, nie przypadkowy zlepek. Żaden z autorytetów medycyny nie potrafił wyjaśnić, jak ten człowiek mógł dożyć swego wieku. A Oni obserwowali i uczyli się.

Wreszcie zgłaszali się pacjenci z jednym płucem, w rękę trzymając zdjęcie rentgenowskie z oboma widniejącymi na swoim miejscu. Znajdowano także ludzi bez oczu, nosa, z doskonale zaklejonymi ustami i uszami. To także nigdy nie zostało wyjaśnione. A Oni obserwowali i uczyli się.

Na koniec znaleziono kilka trupów, zabitych bez śladu przemocy. Sekcja wykazała całkowity brak mózgow w ich głowach. Tu już naukowcy poddali się. A Oni obserwowali i uczyli się.

W powietrzu unosił się Człowiek. Zapewniono mu odpowiednią mieszankę tlenu, aby mógł oddychać. Wyposażono go w udoskonalone płuca, aby miał czym to robić. Ale on nie oddychał.

Wzmocniono materiał jego serca, aby mogło spokojnie funkcjonować. W jego układzie krwionośnym czekała udoskonalona formuła krwi. Ale serce nie biło.

Miał piękną twarz. Nie kształtowały jej bowiem ręce czy automaty, ale Ich siła i wola. Ciało także było piękne. Skóra lśniła, włosy błyszczały w przytłumionym świetle. Ale oczy Człowieka, choć udoskonalone, nie otwarły się, by to podziwiać.

Mózg także, choć to niewiarygodne, udoskonalono. Byłby geniuszem, przy którym wielcy naukowcy stanowiliby stado baranów pasące się na pastwisku. Ale jego mózg nie pracował. Człowiek nie żył, a Oni nic na to nie mogli poradzić.

Człowiek nadal nie żyje. A Oni wciąż wierzą, że uda się go ożywić. I ciągle szukają odpowiedzi na wielką zagadkę życia. Dlatego Oni wciąż obserwują i uczą się. Żyjąc pośród nas.